



Wziąć odpowiedzialność za powietrze

2019-10-02

Początek września to w Krakowie moment przełomowy. W życie wszedł uchwalony w 2016 r. zakaz palenia węglem i paliwami stałymi. Pamiętam, jakie wtedy, w styczniu 2016 r., panowało napięcie, jakie wszyscy mieli wątpliwości, czy uchwała Sejmiku Województwa Małopolskiego zostanie przez niego przyjęta, czy też nie. Prowadziłem wtedy wiele rozmów z radnymi, przekonując ich do tej decyzji. Było także bardzo dużo protestów mieszkańców. Problem zanieczyszczenia powietrza nie był jeszcze wtedy tematem codziennych rozmów i sporo osób nie miało świadomości, w jak złej sytuacji jesteśmy.

Przez te kilka lat bardzo dużo się w tej kwestii zmieniło i obecnie prawie wszyscy już rozumieją, że podjęta wtedy decyzja to jedyna słuszna droga do poprawy jakości powietrza. Smog wydobywający się z pieców opalanych paliwami stałymi jest jednym z głównych powodów przekraczania norm zanieczyszczeń.

Nikt nie powinien truć sąsiadów

Przypomnę, że wprowadzenie zakazu poprzedzono wieloletnią akcją wspierania mieszkańców w wymianie pieców węglowych na ekologiczne źródła ogrzewania. Właściciele nieruchomości otrzymywali dopłaty do wymiany pieców, a osoby w najtrudniejszej sytuacji również dopłaty do rachunków za ogrzewanie. Od 2012 r. wymieniono w Krakowie prawie 25 tys. palenisk, które nie spełniały zapisów uchwały antysmogowej – obecnie pozostało ich do wymiany ok. 4 tys. Różne są przyczyny tego, iż nie wszystkie piece udało się zlikwidować. W wielu przypadkach nie ma możliwości zmiany sposobu ogrzewania. Dotyczy to np. budynków w złym stanie technicznym lub przeznaczonych do rozbiórki. Zdarza się także, że pojawia się problem z uzyskaniem zgody na wymianę pieca wszystkich właścicieli nieruchomości. Z informacji przekazanych przez Urząd Miasta Krakowa wynika niestety także, że część mieszkańców powiedziała po prostu „nie, bo nie”. Dla nich przy kontrolach nie powinno być pobłażania. Wszyscy musimy wziąć odpowiedzialność za to, czym oddychamy, żaden mieszkaniec nie powinien truć sąsiadów.

Współdziałać z okolicznymi miejscowościami

Walka ze smogiem to bardzo ważny temat nie tylko dla Krakowa, ale także okolicznych miejscowości, z którymi – by uzyskać zadowalający efekt – musimy współdziałać. Wprowadzenie zakazu palenia węglem i drewnem jedynie w stolicy Małopolski nie poprawi znacząco jakości powietrza, zakaz powinien być także rozszerzony na gminy sąsiadujące z Krakowem. Powietrze nie zna granic, a ukształtowanie terenu oraz kierunki, w jakich wieje wiatr, powodują, że zanieczyszczenia przenoszą się także na najbliższą okolicę. Oczywiście poza wprowadzeniem zakazu spalania paliw stałych konieczne jest zwiększanie programów osłonowych dla najuboższych oraz wprowadzenie istotnych dopłat do montażu instalacji do odnawialnych źródeł energii. Kraków powinien także m.in. przyspieszyć rozwój sieci ciepłowniczej, tak aby docierać z ciepłem sieciowym do jak największej liczby mieszkań.

Działania przełomowe i początek drogi

Tegoroczna zima może być w Krakowie przełomowa, ale może też okazać się, że dotychczasowe działania, choć same w sobie przełomowe, są dopiero początkiem drogi. Ta



**Magiczny
Kraków**

zima odpowie na pytania, na ile skutecznie zakaz będzie egzekwowany i jak bezpośrednio wpłynie on na jakość powietrza. Wszyscy będziemy obserwować sytuację z nadzieją, że stan krakowskiego powietrza wymiennie się poprawi, ale musimy też pamiętać, że przed nami jeszcze wiele do zrobienia!

Aleksander Miszalski, radny Miasta Krakowa